



Twoją prawdziwą postacią jest błogość

Dyskurs Bhagawana Śri Sathya Sai Baby wygłoszony 1 sierpnia 1996 roku
w Sai Kulwant Hall

*Bramini, którzy szerzą prawdy przedkładane w Wedach i śastrach (pismach świętych),
królowie, którzy są gotowi poświęcić własne ciało dla bezpieczeństwa narodu,
wajśjowie (kupcy), którzy prowadzą interesy moralnie i etycznie,
szlachetni rolnicy, którzy wiedzą szczęśliwe życie, pracując na polach, aby uzyskać zbiory,
- wszyscy powinni rozmyślać o boskim imieniu, nie marnując czasu i uświęcając swe życie.*

Studenti!

Podobnie jak *tarakam, sankhjam i amanaskam* to według wedanty trzy główne rodzaje jogi, istnieją trzy główne pojęcia związane z tym, co stanowi prawdę, mianowicie *paramartika, wjawaharika i pratibhasika* (absolutnie rzeczywiste, empiryczne i zwodnicze). Paramartikę można porównać do oceanu, wjawaharika jest jak fale tego oceanu, a pratibhasika jest pianą, tworzoną przez te fale. Bez oceanu nie może być fal, a bez fal nie może być piany. Po dokładniejszej analizie widzimy, że podstawą dla oceanu, fal i piany - jest woda. Dlatego nie powinniście uważać paramartiki, wjawahariki i pratibhasiki za różniące się od siebie. Są one tak blisko związane ze sobą jak boska trójca, trzy podstawowe cechy, mianowicie *sattwa, radžas i tamas* (spokój, namiętność i gnuśność) oraz trzy okresy czasu.

*Tridalam trigunakaram
trinetracza trijajudham;
tridžanma papa samharam
eka bilwam śiwarpanam.*

Jeden trzypłatkowy liść bilwy ofiarowany trójkiemu Panu Śiwie,
który jest ucieleśnieniem trzech *gun* (cech) i trzyma w dłoni trójzab,
niszczy grzechy zgromadzone w ciągu trzech żywotów.

W całym stworzeniu obecny jest brahman

Brahman jest jednością tych trzech pierwiastków. Paramartika oznacza atnę, a wjawaharika - aham. Niektórzy ludzie myślą wskutek swej niewiedzy, że atma i aham są różne od siebie. W istocie atma jest jak ocean, a aham jak fale. Kiedy zwrócicie wzrok do swego wnętrza i będziecie dociekać, uświadomicie sobie, że są one jednym i tym samym. Fale nie są różne od oceanu. Tak jak w drewnie jest ogień, w nasionach sezamu jest olej, w trzcinie cukrowej cukier, podobnie w paramartice tkwi wjawaharika. Bez oceanu nie może być fal, a bez ojca nie może być syna. Tak samo nie może być wjawahariki bez paramartiki.

Bóg jest wystawiany jako *Bhawaja namaha*. Co znaczy 'bhawa' w języku wedyjskim? Bhawa oznacza Najwyższą Istotę, mającą za swoją postać ten widzialny świat. Wisznu jest przyczyną, a świat jest skutkiem. Całe stworzenie jest grą przyczyny i skutku. Bóg wciela się w różne postaci na tym

świecie, żeby dowieść jedności wszelkich imion i form. Tak samo jak paw pięknie wygląda w swoim barwnym upierzeniu, boski pierwiastek Wisznu wydaje się najcudowniejszy w swoich niezliczonych postaciach w całym stworzeniu. Jest to wyrażone w wedyjskim powiedzeniu *Sahasra sirsza purusza sahasraksza sahasra pad* - kosmiczna istota ma tysiące głów, oczu i stóp. Kosmiczna postać Pana składa się z tysięcy głów i tysięcy oczu. To oznacza, że każdy jest ucieleśnieniem Wisznu. Bóg ma też inne imię Kutastha, które znaczy, że przenika On każdą istotę w stworzeniu. Podobnie jak fale, piana i ocean są jednym i tym samym, tak stworzenie, podtrzymywanie i rozpad są trzema nierozdzielnymi postaciami Boga.

Wszystko wyłoniło się z oceanu sat-czit-anandy. Kiedy uświadomicie sobie tę prawdę, z waszego Manasarowaru (jeziora umysłu) wynurzy się fontanna błogości. Ananda pojawia się, gdy połączą się sat i czit. Sat oznacza prawdę, a czit wiedzę. Gdy się połączą, dają doznanie błogości. Sat jest jak cukier, który nadaje słodyczy wszystkiemu, z czym jest zmieszany. Wsypiesz go do kawy - staje się słodka, wsypiesz do herbaty - staje się słodka, wsypiesz do wody - staje się syropem. Dlatego słodycz jest niezmienna. Stąd też opisuje się ją jako sat, czyli byt, co oznacza to, co niezmiennie i wieczne. Czit to pradźniana, czyli stała, zintegrowana świadomość, która w wedancie jest opisana jako *Pradźniam Brahman* (brahman to najwyższa świadomość). Pradźniana to życie każdej istoty, zaś podstawą życia jest woda. Dlatego czit porównuje się do wody. Kiedy cukier i woda są oddzielne, cukier jest cukrem, a woda jest wodą. Kiedy połączą się, powstaje syrop. Podobnie, kiedy sat i czit łączą się, rezultatem jest błogość. Błogość jest waszą prawdziwą postacią. Sat jest niczym innym jak pierwiastkiem atmy, który jest wieczny. Bez atmy świat nie może istnieć.

W wedancie wiara ma wielkie znaczenie

Piszecie uroczy wiersz piękną kaligrafią i na wyjątkowym papierze, wkładacie go w połyskującą kopertę i wysyłacie pocztą. Papier jest najdroższy, litery piękne, poezja wzniosła, koperta jest atrakcyjna i adres również jest napisany poprawnie. Ale list nie dociera do adresata. Z jakiego powodu? Bo nie nakleiliście na kopertę wymaganego znaczka. Śpiewacie bhadźany z ragą i talą (melodią i rytmem). Ta melodia i rytm mogą być atrakcyjne, ale nie docierają do Boga albo nie zadowolają Go, jeśli brakuje wam wiary w siebie. Zaufanie do siebie, zaufanie do Boga; oto tajemnica wielkości. Oto co musicie dzisiaj wiedzieć.

Jaki jest pożytek z wysyłania koperty z piękną poezją wypisaną pięknymi literami, jeśli nie nalepiło się znaczka zaufania na kopercie? Dlatego właśnie najwyższą wagę w wedancie ma wiśwa (wiara) i śradđha (wytrwałość w wierze). Podstawą dla obu jest miłość. Kiedy macie miłość, macie śradđhę; gdy macie śradđhę, macie wiśwę (wiarę). Tak jak piana, fale i ocean nie są różne od siebie, śradđha, wiśwa i prema są nierozłączne i wzajemnie zależą od siebie, tworząc podstawę wedanty.

Wedanta mówi też o trzech zasadach, którymi są: *sweczczha*, *parezczcha* i *daiweczczha*. Co znaczy sweczczha? Studenci myślą, że sweczczha oznacza chodzenie, poruszanie się i zachowywanie się w sposób arbitralny. To nie jest prawdziwe znaczenie sweczczhy. Sweczczha to *swa + iczczha*. Swa oznacza jaźń (atmę), a iczczha oznacza pragnienie. Prawdziwe sweczczha oznacza podążanie za nakazami jaźni. Bhagawadgita wyjaśnia także dwa rodzaje dharmy - *swadharmę* i *paradharmę*. Czym jest swadharmy? Ludzie myślą, że swadharmy wiąże się z ich kastą i religią, więc istnieje kszatrija dharma, brahmin dharma, wajsja dharma itd. Ale to nie jest prawdziwe znaczenie swadharmy. 'Swa' znaczy atma. Dlatego swadharmą jest atmadharma, a paradharmą jest dehadharma. Podobnie jest z pojedynczą literą 'I' [ang.: 'ja'] oraz trzyliterowym słowem 'eye' [ang.: 'oko']. Pojedyncza litera 'I'

reprezentuje atnę, a trzyliterowe 'eye' - ciało. Bez ciała nie można uświadomić sobie atny, zaś bez atny nie może istnieć ciało. Dlatego jedność atny, duszy indywidualnej i ciała jest określana jako triputi lub trikuta (łączenie się trzech aspektów). W ten sposób wedanta wyjaśnia najgłębsze prawdy prostymi i subtelnymi słowami.

Sweczczha znaczy myśleć, postanowić i dokonać czynu z całkowitą pewnością siebie, samodzielnie i z gotowością do stawienia czoła jego następstwom, czy będzie to przyjemność czy ból, szczęście czy smutek. Parezczha oznacza wykonywanie czynu z zachętą lub pod naciskiem innych. Nie jest czymś, co robicie z własnej woli. Robicie to pod wpływem innych. Gdy jednak stawiacie czoła jego następstwom, nie powinniście ubolewać: „Nie jest to coś, co zrobiłem ochoczo. Zrobiłem to, ponieważ zostałem zmuszony do zrobienia tego”. Inni nie mogą was zmusić do zrobienia czegoś, jeśli nie macie do tego skłonności. Jak inni mogą wpłynąć na was, czy też zachęcić lub zmusić was do zrobienia czegoś? Ich zachęta jedynie wzmacnia waszą własną skłonność do tego. Dlatego też powinniście być przygotowani na stawianie czoła następstwom czynu bez żadnego żalu i bez obwiniania innych.

Dajweczczha znaczy poddanie się woli Boga i dokonywanie dobrych czynów bez żadnego oczekiwania ich owoców. Nie jest to skutek czynów, dokonanych przez was z własnej woli czy też z powodu zachęty czy pod wpływem innych. Powinniście przyjmować jako boską wolę wszystko, co do was przychodzi. W istocie, cokolwiek zdarza się zgodnie z boską wolą, wyświadcza wam jedynie dobro. Jakichkolwiek czynów dokonacie poprzez poddanie się woli Boga, da to wam spokój, szczęście, spełnienie i zwycięstwo. Ale człowiek nie pojmuje dzisiaj znaczenia poddania się woli Boga.

*Punjasja palamiczczanthi,
punjam neczczanthi manawa,
napapa palamiczczanthi,
papam kurwanthu jatnatha.*

Ludzie nie podejmują chwalebnych czynów,
ale chcą mieć ich owoce;
oddają się grzesznym czynom,
a pomimo to chcą uciec od ich następstw.

Człowiek to ucieśnienie sat-czit-anandy

Ludzie nie są gotowi, by stawić czoła skutkom swoich grzesznych czynów, ale zawsze są chętni do złych działań. Dlaczego popełniacie grzeszne czyny, jeśli nie chcecie stawiać czoła ich następstwom? Nie ma wątpliwości co do tego, że jeśli popełniacie złe czyny, również ich skutki muszą być złe. Ludzie chcą cieszyć się owocami chwalebnych czynów, ale nie są gotowi wykonywać takich świętych działań. Dążą do czegoś, a działania wykonują dokładnie z tym sprzeczne. Wszystkie wasze czyny powinny być stosowne do tego, czego pragniecie. Dokonawszy grzesznego czynu, powinniście być gotowi stawić czoła jego następstwom. Czy dotkniecie ognia świadomie czy nieświadomie, on was poparzy. Czasami możecie dotknąć ognia nieświadomie, ale on nie ulituje się nad wami i nie oszczędzi was. Podobnie, czy wam się to podoba czy nie, musicie ponieść skutki swoich czynów. Jest to prawda wjawahariki. Ale prawda paramartiki jest inna. Gdy osiągniecie poziom paramartiki, nie oparzycie się, nawet jeśli dotkniecie ognia. Jak to się dzieje? Dzieje się to z powodu łaski Boga. Czasem sam Bóg ostrzeże was i przeszkodzi wam w dotknięciu ognia. Ogień, który jest jednym

z pięciu żywiołów, jest również pewną postacią Boga.

Każdy używa słowa aham (ja) w odniesieniu do siebie. Powinniście dociekać, skąd wypływa to aham. Aham rodzi się z atmy. Z aham rodzi się sankalpa (myśl), a z sankalpy - wak (mowa). Stąd też aham jest synem atmy, sankalpa jest wnukiem, a mowa prawnukiem. Tak więc atma, aham, sankalpa i wak należą wszystkie do tej samej rodziny. W ten sposób aham, sankalpa i wak mają równe prawa do majątku atmy. Co jest tym majątkiem? Tym majątkiem jest sat-czit-ananda, która jest równie dostępna dla owego 'syna', 'wnuka' i 'prawnuka'. W istocie przenika ona w pełni wszystkich troje. Człowiek nie może nigdy mówić, że jest pozbawiony błogości; jest ona zaiste prawem człowieka. Człowiek pragnie być niezmienny i wieczny. To natura czit (pradźniani), która jest w nim obecna. Dlatego człowiek nie musi nigdzie iść w poszukiwaniu sat-czit-anandy. Sam jest ucieleśnieniem sat-czit-anandy. Cierpi, gdyż jest nieświadomy tej prawdy.

Studenci! Zdobywajcie wiedzę praktyczną i rozpraszcacie mają

Oto mała powiastka, aby to zobrazować. Przypuśćmy, że odbywa się uroczystość ślubna. Ludzie ze strony pana młodego i ci ze strony panny młodej są w dwóch różnych domach. Jakiś intruz zaczyna działać jako pośrednik pomiędzy tymi dwiema grupami. Idzie do grupy panny młodej i zaczyna grozić owym ludziom: „A cóż to? Nie dostarczacie nawet od czasu do czasu kawy i lekkiego posiłku. Myśleliśmy, że urządzicie to wesele w wielkim stylu, ale wy nie spełniacie naszych oczekiwań. Nie okazujecie należnego szacunku grupie pana młodego”. Po pewnym czasie idzie do grupy pana młodego i zaczyna ich pytać: „A cóż to? Nie przychodzicie do stołu pomimo naszych wielokrotnych próśb. Jedzenie stygnie. Powinniście szybko przyjść”. Grupa pana młodego pomyślała, że to jakaś osoba z towarzystwa panny młodej. Podobnie, grupa panny młodej pomyślała sobie, że to jakiś bliski krewny pana młodego. Obie grupy cierpliwie znosiły przez jakiś czas jego złe sprawowanie, ale kiedy zaczął przekraczać granice, zaczęły dopytywać się nawzajem, kim jest ten człowiek. Gdy ktoś ze strony pana młodego poszedł do grupy panny młodej i spytał o jego tożsamość, ci powiedzieli, że nie wiedzą, kim on jest. Kiedy grupa panny młodej próbowała ustalić jego tożsamość w otoczeniu pana młodego, otrzymała od niej podobną odpowiedź. Kiedy obie grupy zaczęły się naradzać, natręt ten uświadomił sobie, że został zdemaskowany i cicho ulotnił się ze sceny.

Podobnie, mają czasem staję po stronie atmy, a czasem przyrody i wprawia człowieka w zakłopotanie. Kiedy używając swej mocy rozróżniania zaczynacie dociekać związku między atmą (jaźnią), a anatmą (nie-jaźnią), znika złudzenie wywołane przez mają. Człowiek dzisiejszy nie docieka tego, czym jest atma, czym jest anatma, co jest ziemskie, a co nie z tego świata. Dlatego padł ofiarą złudzenia. Do prowadzenia takiego dociekania człowiek powinien mieć właściwy rodzaj wiedzy.

Są cztery rodzaje wiedzy. Wszyscy uczeni ludzie wiedzą, że to, co nabywają ze studiowania książek, jest jedynie wiedzą książkową, która z upływem czasu staje się wiedzą pobieżną. Wraz z wiedzą książkową powinniście zdobywać wiedzę ogólną i wiedzę o rozróżnianiu. Co więcej, nie powinniście ograniczać się do rozróżniania indywidualnego, powinniście ćwiczyć rozróżnianie ogólne. Dopiero kiedy posiadziecie wiedzę rozróżniającą, będziecie mogli zdobyć wiedzę praktyczną. Wiedza praktyczna jest bowiem wiedzą prawdziwą. Powinniście starać się zdobywać taką prawdziwą wiedzę. Jeśli nieprzerwanie będziecie dociekać w ten sposób, ostatecznie uświadomicie sobie prawdę.

Wedanta mówi o dwóch rodzajach wyzwolenia: dźiwanmukti i widehamukti. Dźiwanmukta to ten, kto wszystko uważa za przejaw Boga i doświadcza jedności przeszłości, teraźniejszości

i przyszłości. Przeszłość to drzewo, z którego otrzymujemy nasiono terażniejszości, które wyrasta z kolei na drzewo przyszłości. Dlatego przeszłość jest drzewem, przyszłość jest drzewem, terażniejszość jest nasieniem. Te trzy są w istocie jednym i tym samym. Bez drzewa przeszłości nie można otrzymać nasiona terażniejszości, a bez nasiona terażniejszości nie można otrzymać drzewa przyszłości. Ten, kto uświadamia sobie jedność tych trzech okresów czasu, jest dziwanmukłą. Ma jednakowe nastawienie tak w szczęściu, jak i w smutku, w pochwale i w potępieniu, w powodzeniu i w przeciwnościach losu. Wie, że wszystko jest tymczasowe jak przepływające chmury, a nic nie jest trwałe. Zupełnie nie ma zmartwień, ponieważ jego umysł jest skupiony na jedności. Jedynie taka osoba jest uważana za dziwanmukłą.

Kim jest zatem widehamukta? Wszystkie cechy obecne w dziwanmukcie są także obecne w widehamukcie. Jak jest między nimi różnica? Dziwanmukta ma świadomość ciała, podczas gdy widehamukta nie ma świadomości ciała. Nie czuje męczarni pragnienia i głodu. Ponieważ król Dżanaka nie miał świadomości ciała, był również nazywany *widehą*. Jak długo człowiek ma świadomość ciała, musi doświadczać szczęścia i smutku. Człowiek, który nie ma przywiązania do ciała, jest wolny od wszelkich rodzajów przywiązania. Jest to stan *amanaska*, stan pozbawiony umysłu. Kiedy nie ma umysłu, czyż mogą być myśli? Tutaj jest kawałek tkaniny. Składa się z nici, które pochodzą z bawełny. Bez bawełny nie może być nici; bez nici nie może być tkaniny. Tak więc myśl jest jak bawełna, pragnienia są nićmi, a umysł jest tkaniną. Umysł to nic innego jak wiązka pragnień. Kiedy nie ma żadnych pragnień, nie może być umysłu. Jest to stan *amanaska*.

*Człowiek stał się ofiarą maji, która składa się z 25 aspektów.
Kiedy rozwikłasz tajemnicę tych 25 przejawów, maja zniknie.*

Czym jest tych 25 przejawów? Pięć dźnianendrijów (narządów poznawania), pięć karmendrijów (narządów działania), pięć pran (pierwiastków życiowych) i pięć kosz (powłok atmy) daje razem 20. Dodajcie do tego manas, buddhi, czitę, ahamkarę i duszę indywidualną. To razem 25. To, co zostało ustanowione przez te 25 aspektów, jest nazywane *pinda*. Co znaczy *pinda*? Cało jest *pindą*. Wedanta mówi: *anda*, *pinda* i *brahmanda*. Ci, którzy narodzili się z jaja, są nazywani *andaja*, zaś ci urodzeni z łona matki nazywają się *pindaja*. Wszeczeńświat, który sięga wszędzie, jest nazywany *brahmanda*. Ale pomiędzy *andą*, *pindą* i *pindają* jest jedność, leżąca u ich podstawy. Podobnie, jedność istnieje pomiędzy *dźiwą*, *Iswarą* i *prakriti* (duszą indywidualną, Bogiem i przyrodą).

Zanurzcie umysł w atmie

Rama również znaczy jedność. 'Ra' oznacza atnę, a 'ma' oznacza mają. Kiedy maja i atma łączą się, tworzą pierwiastek Ramy. Ludzie intonują imię Ramy, mówiąc: Ram, Ram, Ram. Ale nie powinno się tego czynić mechanicznie. Umysł powinien być pochłonięty rozmyślaniami o Ramie. To znaczy - umysł powinien być zanurzony w pierwiastku atmy. Oto prawdziwa Rama dżapa (śpiewanie, intonowanie). Oto prawdziwy pierwiastek tarakam.

*Bez wchodzenia pod zasłonę zapomnienia,
w stanach jawy, snu i głębokiego snu,
człowiek powinien stale zdawać sobie sprawę z mantry So'ham,
która umożliwi mu uświadomienie sobie atmatattwy.*

Tarakam oznacza jedność tych trzech, mianowicie dźagratu (jawy), *swapny* (snu) i *suszupti* (snu głębokiego). Nie wystarczy, jeśli jedynie śpiewacie Ram, Ram, Ram bez zrozumienia pierwiastka

tarakam. Powinniście zanurzyć umysł w atmie.

W kubku jest woda, a wy przynieśliście w rękę trochę cukru. Wsypcie ten cukier do wody i dokładnie ją pomieszajcie. Wówczas cukier znika. Teraz tego cukru, który własnoręcznie przynieśliście, nie ma. Cukier, który na własne oczy wiedzieliście, stał się niewidzialny. Dokąd on się udał? Kiedy położycie sobie na język kroplę wody, będziecie wiedzieć, że cukier jest obecny w każdej jej kropli.

Studenci to wiedzą. Oto jest kubek, a wy nalaliście do niego trochę soku owocowego. Ten kubek tylko mieści w sobie ten sok - po brzegi - ale nie zna jego smaku. Wkładacie do kubka słomkę i pijecie sok. Sok idzie do ust przez słomkę, ale słomka nie zna jego smaku. Dopiero kiedy sok dotrze do języka, możemy poznać jego smak. Nasze ciało jest kubkiem, boskość jest obecnym w nim sokiem. *Raso wai sah* (Bóg jest obecny w postaci esencji). Bóg przenika ciało w postaci esencji. Ale ciało nie zdaje sobie z tego sprawy. Nasze zmysły są jak słomka, która także nie może doświadczyć boskości. Buddhi jest jak język, który doświadcza boskości. Język raduje się smakiem soku, ale nie zatrzymuje go dla siebie. Posyła go do dżathary (układu trawiennego). Dżathara także nie doświadcza słodczy soku. Oddziela odpady od soku i dostarcza jego świętą esencję do wszystkich członków ciała. Przed spożyciem jedzenia, kiedy ofiarowujecie je Bogu, śpiewając *Brahmarpanam*... On odpowiada z wnętrza:

*Aham waiszwanaro bhutwa
praninam dehamaszrita
pranapana samajukta
paczamjannam czaturwidham.*

Ja jestem obecny we wszystkich istotach w postaci ognia trawiennego.
Zjednoczony z praną (wydechem) i apaną (wdechem),
spożywam cztery rodzaje jedzenia.

Bóg jest jeden, cel jest jeden

Bóg mówi: „Och, głuptasie! Jestem obecny w twoim żołądku w postaci waiszwanary, trawiąc jedzenie i zaopatrując w jego esencję całe ciało”. Jeśli będziecie dociekali nauk wedanty, zrozumiecie, że w całym stworzeniu jest jedynie jedność. *Ekam ewa adwitijam brahma* - Bóg jest jeden bez drugiego. Wedanta głosi z naciskiem: boskość jest jedna, nie dwie. Mówi, że Bóg jest tylko jeden w dobitny sposób. Naucza i szerzy tę prawdę w całym świecie w niedwuznacznych słowach. Bóg, Allach, Jezus, Rama, Iśwara, Wisznu - wszyscy są jednym. Parsowie mówią, że najwyższy jest Zaratustra, sikhowie przyznają najwyższe miejsce Guru Nanakowi, ludzie oddani Ramie i Krisznie wychwalają ich jako największych. W ten sposób osoby oddane Bogu przypisują Mu różne imiona i postaci stosownie do swoich upodobań i uczuć, ale Bóg jest jeden.

Zależnie od swego smaku, ludzie pragną burfi, dżilebi albo majsor pak. Ale we wszystkich tych słodczych cukier jest ten sam. *Ekam sat wiprah bahudha wadanti* - prawda jest jedna, ale mędrzy mówią o niej używając różnych nazw. Możecie przypisywać Bogu dowolne imię i postać, ale Bóg jest jeden i cel jest jeden. Dlatego nie powinniście krytykować ludzi żadnej wiary. Pomiędzy jedną wiarą a drugą nie ma żadnej różnicy. Wszystkie są jednością. Jedynie gdy uświadamiacie sobie tę jedność w różnorodności, możecie doświadczać błogości.

*Istot jest wiele, oddech jest jeden.
Gwiazd jest wiele, niebo jest jedno.
Narodów jest wiele, ziemia jest jedna.
Klejnotów jest wiele, złoto jest jedno.*

Powinniście jasno zrozumieć tę prawdę. Nie twórzcie podziałów opartych na waszych upodobaniach i uprzedzeniach do jakiejś religii. Kiedy rozpoznacie jedność i będziecie nieprzerwanie ją ćwiczyć, z pewnością doświadczyte jedności. Kiedy każdą pracę będziecie wykonywać z poczuciem 'Jestem Bogiem, jestem Bogiem', ostatecznie staniecie się Bogiem. Stajecie się tym, co myślicie. Dlatego nie żywcie niepotrzebnych myśli i nie oddawajcie się niepotrzebnej gadaninie. Nie rańcie uczuć innych. Nie sprawiajcie nikomu kłopotów.

Studenti!

Macie egzaminy od piątego [sierpnia]. Chcę przerwać te codzienne mowy na jakiś czas, aby dać wam czas na przygotowanie się do egzaminów. Prawdziwym celem waszego pobytu tutaj jest nauka. Nie przybyliście tu uczyć się wedanty. Dlatego skupcie się na swoich studiach. Jedynie wówczas będziecie w stanie wypełnić zadanie, dla którego tu przybyliście. Wasi rodzice wysłali was tu z wielkimi nadziejami. Dlatego waszym obowiązkiem jest ich zadowolić. Są postaciami Boga. *Matru dewo bhawa, pitru dewo bhawa* - czcij swoją matkę jak Boga, czcij swego ojca jak Boga. Skupiajcie umysł na celu swojego pobytu tutaj. Swami będzie zadowolony, jeśli będziecie się dobrze uczyli. Nie chodźcie do pokojów innych i nie oddawajcie się niepotrzebnemu gadulstwu. Skupcie się na swoich studiach i zdobądźcie najwyższy stopień. Przynieście dobre imię Instytutowi i uszczęśliwajcie swoich rodziców. Wypełniajcie zadanie, dla którego przybyliście i wracajcie szczęśliwi.

Bhagawan zakończył swój dyskurs bhadżanem *Hari bhadżana bina sukha śanti nahi*.

Tłum. Grzegorz Leończuk
red. Bogusław Posmyk

Źródło: *Sanathana Sarathi*, czerwiec 2013
(isdk)

Notka redakcyjna:

Niniejszy dyskurs nie występuje w serii *Sathya Sai Speaks*; został opublikowany w *Sanathana Sarathi*, June 2013.